

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bohdan Bieniek (spr.)

Sędziowie: SA Maria Jolanta Kazberuk

SA Dorota Elżbieta Zarzecka

Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 lipca 2016 r. w B.

sprawy z odwołania P. Ł.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie

na skutek apelacji wnioskodawczyni P. Ł.

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 18 listopada 2015 r. sygn. akt III U 809/14

I. oddala apelację;

II. zmienia rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie 2 wyroku w ten sposób, że zasądza od P. Ł. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za I instancję;

III. zasądza od P. Ł. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. kwotę 135 (sto trzydzieści pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Sygn. akt III AUa 61/16

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O., powołując się na przepisy ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1442) stwierdził, że P. Ł. - jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą - nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 1.05.2013 r.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła P. Ł., zarzucając jej: naruszenie art. 61 § 4 k.p.a., art. 91 ust. 3 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz błąd w ustaleniach faktycznych skutkujący stwierdzeniem, że działalność gospodarcza prowadzona przez nią wskazuje na brak cech charakterystycznych dla działalności gospodarczej, wobec czego nie istnieje tytuł pozwalający na uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego

podczas, gdy działalność przez nią prowadzona wypełnia ustawowe przesłanki. Stąd powinna podlegać ubezpieczeniu społecznemu od dnia 1 maja 2013 r.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Suwałkach wyrokiem z dnia 18 listopada 2015 r., oddalił odwołanie oraz zasądził od P. Ł. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. kwotę 3600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego, co do wad zaskarżonej decyzji, wskazał za Sądem Najwyższym, że postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, skupia się na wadach wynikających z naruszenia prawa materialnego, a kwestia wad decyzji administracyjnych spowodowanych naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego, pozostaje w zasadzie poza przedmiotem tego postępowania. Sąd ubezpieczeń społecznych – jako sąd powszechny – może i powinien dostrzegać jedynie takie wady formalne decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego jako przedmiotu odwołania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.01.2010 r., I UK 238/09, LEX nr 577819).

Sąd Okręgowy stwierdził, że nie można uznać aby odwołująca P. Ł. w rzeczywistości prowadziła działalność gospodarczą, gdyż brak jakichkolwiek dowodów w tej kwestii. Przedstawione dwa rachunki, na które powołała się odwołująca (z dnia 17.05.2013 r., i z dnia 31.05.2013 r.) nie są wiarygodne. Odwołująca nie przedstawiła efektów pracy jakiej dotyczą powyższe rachunki, jak też innych aspektów związanych z działalnością. Tymczasem przedsiębiorca takie efekty pracy dokumentuje, co jest naturalne. Nadto jej kontrahenci także nie dysponują „owocami jej pracy”. Właściciel firmy (...) w E. W. S., opłacający rachunek na kwotę 5000 zł za badania potencjału rynkowego zwyczajów konsumenckich w celu zwiększenia sprzedaży sprzętu rowerowego na terenie woj. (...), jak i właściciel firmy (...), opłacający rachunek na kwotę 4000 zł za badania potencjału rynkowego i podaży mieszkań na terenie miasta E., zeznali, że materiały dotyczące badań zaginęły. Sąd I instancji zwrócił uwagę, że w celu dowiedzenia efektów swojej pracy można byłoby choćby odtworzyć w części takie badania rynku i wskazać siedziby firm i osób, z którymi w nich kontaktowała się, bądź znajomych, na których powołała się, w celu sporządzenia tych badań. W ocenie Sądu oferty rozsyłane drogą elektroniczną też były do odzyskania. W sytuacji braku materiałów dotyczących badań byłoby to naturalne. Trudno bowiem dać wiarę zeznaniom świadków, którzy je utracili, a zapłacili za nie kilka tysięcy złotych. Tym bardziej jest to niezwykłe, że takie badania zdecydowali się przeprowadzić za pośrednictwem młodej osoby, tylko co rozpoczynającej działalność gospodarczą, niedysponującej pieczęcią firmową i rachunkiem firmowym, gdyż należność wypłacili jej – jak zeznali – do ręki.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż inicjatywa dowodowa leżała po stronie odwołującej. To na niej jako powódzie ciąży taki obowiązek. Odwołanie od decyzji organu rentowego pełni rolę pozwu (np. postanowienie SN z 19.06.1998r. II UKN 105/98). Powód zaś obowiązany jest udowodnić swoje twierdzenia. Owszem wpis do działalności gospodarczej rodzi domniemanie jej prowadzenia, jednak takie domniemanie może być obalone i organ rentowy skutecznie to uczynił. W wykazanych mianowicie wszystkich okolicznościach sprawy trudno przyjąć aby odwołująca prowadziła swoją działalność w ogóle, a już tym bardziej w sposób ciągły i zorganizowany, co jest konieczne do przyjęcia działalności gospodarczej jak stanowi art. 2 ustawy z dnia 2.07.2004 r. o swobodzie prowadzenia działalności gospodarczej. Sąd zwrócił nadto uwagę, że każdy kto zaczyna prowadzić działalność gospodarczą najpierw ją organizuje, dokonuje zakupów sprzętu i materiałów oraz zabezpiecza to fakturą celem ewentualnego rozliczenia kosztów, nie mówiąc już o tym, że gromadzi materiały dotyczące wykonywanej pracy. Odwołująca nie założyła przy tym rachunku w banku związanego z działalnością gospodarczą i nie posługiwała się żadną firmową dokumentacją. W tych okolicznościach za słuszne uznał Sąd stanowisko organu rentowego, że podjęte przez odwołującą się działania miały tylko na celu upozorowanie prowadzenia działalności gospodarczej celem uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z zadeklarowaną wysokością podstawy wymiaru tych składek. Zgodzić się bowiem należy z organem rentowym, że ktoś kto zaczyna prowadzić działalność gospodarczą, której nigdy wcześniej nie prowadził, nie deklaruje od razu najwyższej podstawy wymiaru na składki. Postępuje ostrożnie i rozważnie, gdyż

nie wie jakie osiągnie dochody. Sąd z reguły deklaruje preferencyjną czy najniższą podstawę składki, gromadząc przy tym – jak wyżej wskazano – wszystko co dotyczy prowadzonej działalności gospodarczej.

Mając zatem to wszystko na uwadze Sąd Okręgowy na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

O kosztach rozstrzygnięto podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku wywiodła P. Ł.. Zaskarżając go w całości, zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, tj.

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego mający wpływ na treść rozstrzygnięcia poprzez :

a) uznanie iż dowodem w przedmiocie prowadzenia działalności gospodarczej nie mogą być dwa wystawione przez wnioskodawczynię rachunki z maja 2013 r. gdyż nie przedstawiła ona efektów pracy jakiej dotyczą te dwa rachunki podczas gdy z dowodu z zeznań świadków M. W. i W. S. wynika wprost iż odebrali oni efekty pracy wnioskodawczyni oraz zapłacili za nie gotówką tj. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez uznanie wskazanych faktów za nieudowodnione mimo że były ku temu podstawy;

b) uznanie, iż brak dokonania zakupów sprzętu i materiałów oraz zabezpieczenia ich fakturą, jak również brak założenia konta firmowego i nie posługiwanie się dokumentacją firmową dyskwalifikują działalność prowadzoną przez wnioskodawczynię jako działalność gospodarczą, podczas gdy dokonanie wskazanych przez Sąd czynności nie wynika z przepisu prawa, nie jest również warunkiem koniecznym do prowadzenia działalności gospodarczej wręcz mogą być to czynności zbędne powadzeniu działalności gospodarczej tj. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez taką ocenę materiału dowodowego która koliduje z zasadami doświadczenia życiowego w sytuacji gdy sąd wyprowadził błędny logicznie wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności;

c) pominięcie dowodu z zeznań wnioskodawczyni złożonych w charakterze strony z których wynika niezbicie, iż wnioskodawczyni prowadziła działalność gospodarczą od 1 maja 2013 r. i prowadzi bez zawieszenia do chwili obecnej zmieniającej jedynie jej profil z doradczego na ubezpieczeniowy- tj. naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 290 k.p.c. poprzez pominięcie tego dowodu zebranego w sprawie przy ocenie wbrew obowiązkowi oceny całokształtu okoliczności sprawy;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art 6 k.c. poprzez przyjęcie, iż to na wnioskodawczyni leżał obowiązek udowodnienia, iż prowadziła działalność gospodarczą podczas gdy organ rentowy nie przedstawił żadnego dowodu - oprócz licznych hipotez- iż wnioskodawczyni takiej działalności nie prowadziła.

Mając na uwadze powyższe apelująca wniosła o zmianę orzeczenia sądu I instancji i poprzedzającej ją decyzji organu rentowego i uznanie iż wnioskodawczyni podlega jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 1.05.2013 r. oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz wnioskodawczyni zwrotu kosztów procesu w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

W przypadku ewentualnego oddalenia apelacji wniosła o zmianę postanowienia o kosztach zastępstwa procesowego zawartych w pkt 2 zaskarżonego w wyroku z kwoty 3600 zł do kwoty 60 zł z uwagi na naruszenie przez Sąd I instancji art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2012 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez

radcę tego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013r. poz. 490) poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy brak było podstaw do zastosowania art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 6 pkt 6 ww. rozporządzenia.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja odwołującej nie zasługuje na uwzględnienie. Skarżąca wadliwości rozstrzygnięcia upatruje w naruszeniu przepisów postępowania i przepisów prawa materialnego. W takim zestawie zarzutów w pierwszej kolejności należy ocenić zasadność uchybień procesowych, gdyż prawo materialne stosuje się do określonego stanu faktycznego.

W płaszczyźnie procesowej apelacja uwypukla sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego (są dowody prowadzenia działalności a sąd je pomija), a nadto zwraca uwagę na wyprowadzenie wadliwych wniosków, które pozostają w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego, że brak zakupu sprzętu i materiałów do prowadzonej działalności, brak konta firmowego, brak pieczętki dyskwalifikuje podjęte czynności przez skarżącą. W końcu zwraca uwagę na pominięcie dowodu z zeznań wnioskodawczyni złożonych w charakterze strony, z których wynika fakt prowadzenia działalności gospodarczą od 1 maja 2013 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 i z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720).

W sprawie oś postępowania sprowadzała się do odkodowania, czy P. Ł. od 1 maja 2013 r. faktycznie podjęła i prowadziła pozarolniczą działalność gospodarczą, a tym samym czy z tego tytułu podlegała ubezpieczeniom społecznym oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu.

W kontekście tak przedstawionego zagadnienia należy wskazać, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 121), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność. Osoby te z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności objęte są również obowiązkowym ubezpieczeniem wypadkowym (art. 12 ust. 1) i dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym (art. 11 ust. 2). W myśl art. 13 pkt 4 tej ustawy, osoby prowadzące pozarolniczą działalność podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności, z wyłączeniem okresu, na który wykonywanie działalności zostało zawieszona na podstawie przepisów o swobodzie działalności gospodarczej.

Regulacje dotyczące prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej zawiera natomiast ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej. Zgodnie z przepisem art. 2 tej ustawy, działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 6 grudnia 1991 r. (III CZP 117/91, OSNCP 1992, nr 5, poz. 65) wskazał specyficzne cechy działalności gospodarczej, tj. podkreślił zawodowy, a więc stały charakter, zwrócił uwagę na powtarzalność podejmowanych działań, podporządkowanie zasadzie racjonalnego gospodarowania i uczestnictwo w obrocie gospodarczym.

Trzeba podkreślić, że wykonywanie działalności gospodarczej (zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury) obejmuje nie tylko faktyczne wykonywanie w celu zarobkowym czynności należących do zakresu tej działalności, lecz także czynności zmierzających do zaistnienia takich czynności gospodarczych (czynności przygotowawcze), np.

poszukiwanie nowych klientów, zamieszczanie ogłoszeń w prasie, posiadaniu lokalu i narzędzi służących do jej prowadzenia, załatwianie spraw urzędowych; wszystkie te czynności pozostają w ścisłym związku z działalnością usługową, zmierzają bowiem do stworzenia właściwych warunków do jej wykonywania, a w rezultacie podjęcia czynności zmierzających bezpośrednio do rozpoczęcia prowadzenia działalności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2005 r., I UK 80/05, LEX nr 195796; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2003 r., II UK 111/03, LEX nr 79921; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 sierpnia 2014 r., III AUa 277/14, LEX nr 1511606; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 grudnia 2003 r., III AUa 1531/03, LEX nr 82533, wyrok Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2016 r., I UK 196/15, Legalis).

Jak trafnie podniósł Sąd Okręgowy ocena, czy działalność gospodarcza rzeczywiście jest wykonywana należy do sfery ustaleń faktycznych, a istnienie wpisu do ewidencji nie przesądza o faktycznym prowadzeniu działalności gospodarczej, jednakże wpis ten prowadzi do domniemania prawnego według którego osoba wpisana do ewidencji, która nie zgłosiła zawiadomienia o zaprzestaniu prowadzenia działalności gospodarczej jest traktowana jako prowadząca taką działalność. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 listopada 2008 r. (II UK 94/08, LEX nr 960472) przepis art. 13 pkt 4 ustawy systemowej jednoznacznie kładzie nacisk na rozpoczęcie wykonywania pozarolniczej działalności i zaprzestanie wykonywania tej działalności, a nie na moment dokonania w ewidencji działalności gospodarczej stosownego wpisu o zarejestrowaniu działalności oraz chwilę jego wykreślenia. Podjęcie działalności gospodarczej wymaga zachowania określonych form, które nadają temu przedsięwzięciu legalny charakter. Niewątpliwie zewnętrznym przejawem tej legalności jest fakt złożenia wniosku o wpis do ewidencji działalności gospodarczej. Bezsporne w sprawie było, że wnioskodawczyni dokonała z dniem 1 maja 2013 r. wpisu działalności gospodarczej pod firmą (...), oznaczając przedmiot przeważającej działalności kodem (...) 64.99.Z - pozostała finansowa działalność usługowa, gdzie indziej nieskwalifikowana, z wyłączeniem ubezpieczeń i funduszy emerytalnych. Z tego tytułu została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych oraz dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że skoro działalność ta została zarejestrowana zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, to w rozumieniu przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej powstało domniemanie prowadzenia tej działalności. Organ rentowy w toku postępowania obalił to domniemanie w drodze przeprowadzenia przeciwdowodu, wykazał bowiem, że wnioskodawczyni faktycznie zorganizowanej działalności gospodarczej nie prowadziła.

Przystępując do oceny poszczególnych kwestii procesowych nie można zgodzić się z twierdzeniem apelującej o dokonaniu przez Sąd Okręgowy ustaleń sprzecznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd jest zobowiązany do oceny wiarygodności mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału zgromadzonego w sprawie. Uprawnienie do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza oczywiście dowolności w tej ocenie, bowiem poza sporem winno być, iż dokonując tej oceny sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia życiowego. Dopuszczenie się obraży art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może więc polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy. Tymczasem analiza całokształtu okoliczności sprawy wskazuje na poprawne wnioskowanie Sądu Okręgowego. Istnieje pewien wzorzec (model) związany z założeniem i rozwijaniem działalności gospodarczej. Naturalnie osoby prowadzące działalność w mniejszym rozmiarze nie realizują wszelkich cech związanych z rozpoczęciem działalności. Jednak niezależnie od rozmiaru jej prowadzenia przedsiębiorca przygotowując się do prowadzenia wybranej formy aktywności zawodowej. Dane przygotowanie polega na wyposażeniu w niezbędne do tej działalności materiały (komputer i oprogramowanie dla osób prowadzących działalność, drukarka, papier, etc.). Nabycie tych urządzeń oznacza, że dany podmiot wiąże z określonym profilem nadzieję na stałe i zawodowe prowadzenie tej działalności. Uzupełnieniem wyżej opisanych czynności jest uzyskanie pieczętki firmowej, która buduje pozycję strony i uwiarygadnia jej udział w obrocie gospodarczym. W parze idzie też zwykle przygotowanie wizytówek i materiałów reklamowych, na których pojawia się zwykle numer rachunku bankowego oraz kontakt telefoniczny i mailowy. Sąd też słusznie Sąd Okręgowy zauważył, że uchybienia w tej sferze nie pozwalają na akceptację twierdzeń ubezpieczonej. Wbrew stanowisku apelującego, takie rozumowanie pozostaje w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego.

Przedmiotowej oceny nie zmienia argument skarżącej, a mianowicie zeznania świadków oraz dwa rachunki. Jak wynika z ustaleń faktycznych, pierwszy rachunek z dnia 17 maja 2013 r. został wystawiony Firmie Handlowej (...) w E. W. S., na kwotę 5000 zł, za badania potencjału rynkowego zwyczajów konsumenckich w celu zwiększenia sprzedaży sprzętu rowerowego na terenie woj. (...). Drugi rachunek opatrzony datą 31 maja 2013 r., wystawiony firmie - (...) M. W. dotyczył badania potencjału rynkowego popytu i podaży mieszkań na terenie miasta E.. Doświadczenie życiowe uczy, że nawiązanie współpracy z podmiotem trzecim jest poprzedzone zawarciem umowy, która określa wzajemne obowiązki stron. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy przedmiot umowy operuje otwartym i ocennym sformułowaniem (badanie potencjału rynku). Chodzi o dookreślenie miejsc prowadzonych badań, grupy klientów, ich preferencji oraz terminu wykonania zadania, metod oceny. Jeżeli nawet nie zostanie zawarta umowa na piśmie, to doświadczenie życiowe uczy, że ewentualna korespondencja stron wyjaśnia specyfikę powierzanego zadania. Logiczne jest, że pierwsze zadanie skłania przedsiębiorcę do archiwizacji pierwszych prac, tak by w przyszłości dysponować gotowym już materiałem. Dotyczy to również bazy klientów, którzy mieli brać udział w realizowanym zadaniu. Tymczasem odwołująca nie przedstawiła dokumentów w wersji elektronicznej, czy też plików tekstowych, ani również jakichkolwiek innych dowodów potwierdzających wykonywanie zleconych przez klientów badań. Z tego zaniechanie Sąd pierwszej instancji wywiódł trafne wnioski. Nie mogą ich obalić zeznania świadków. Wartość dowodowa złożonych relacji nie ogranicza się do mechanicznego powtórzenia uzyskanych w ten sposób informacji. Zlecający zadanie także nie dysponują stosowną dokumentacją. W ten sposób niewiarygodne jest oparcie się na dokonanych przelewach, gdyż uiszczenie takich kwot, znacznie przekraczających przeciętne miesięczne wynagrodzenie, bez możliwości porównania zakresu pracy, czasu ich trwania, liczby respondentów ujawnia w naturalny sposób pozorowanie prowadzenia działalności. Dodać przy tym należy, że innych prac skarżąca nie wykonywała, jak też nie ujawniła starań o uzyskanie kolejnych zleceń, co po raz wtóry wskazuje na brak stałego i zawodowego charakteru jej pracy. W uzupełnieniu osobowych źródeł dowodowych warto zwrócić uwagę na zeznanie R. W. – dyrektora w przedsiębiorstwie (...). Ów zeznał, iż nie widział tego opracowania badania rynku i nie wie co się z nim stało. Wskazał, że nie wie jak miało być ono zrobione, a w związku z wezwaniem do sądu powiedziano mu, iż zapłacono odwołującej wynagrodzenie do ręki w wysokości 4 tys. zł. Z kolei M. W. twierdził, iż to R. W. omawiał warunki tego zlecenia. Powyższe sprzeczności w złożonych zeznaniach jedynie potwierdzają dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zeznań tych świadków.

Pozostając w tym nurcie rozważań rysuje się jeszcze kwestia kwalifikacji zawodowych P. Ł.. Jak wynika z ustaleń odwołująca ukończyła studia w zakresie zarządzania i ekonomii. Była zatrudniona jedynie przez miesiąc (luty 2013 r.) w firmie (...) na stanowisku asystenta do spraw zarządzania. Powyższe okoliczności wskazują jednoznacznie, iż odwołująca nie posiadała żadnego doświadczenia w zakresie przeprowadzania badań opinii publicznej i badań rynku, nie odbyła żadnych kursów, czy też szkoleń w tej materii, co zwykle ma miejsce w okresie poprzedzającym podjęcie działalności gospodarczej.

Nie jest celny zarzut pominięcia dowodu z zeznań odwołującej się strony. W postępowaniu cywilnym dopuszczenie dowodu z przesłuchania strony (zainteresowanego) mieści się w gestii swobodnego uznania sądu rozpatrującego spór. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dowód z przesłuchania stron jest dowodem fakultatywnym, subsydiarnym i symetrycznym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2011 r., I UK 29/1, 1LEX nr 1026622). Dopuszczenie tego dowodu ma miejsce, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Jak wynika z treści tego przepisu, sąd nie przesłuchuje stron co do wszystkich faktów będących przedmiotem postępowania dowodowego, lecz tylko co do faktów spornych, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i to jedynie wówczas, gdy albo przeprowadzone dowody nie pozwoliły wyjaśnić istoty sprawy, albo nie ma innych dowodów, które pozwoliłyby wyjaśnić tę istotę. Według regulacji zawartej w tym przepisie dowód z przesłuchania stron nie może służyć sprawdzeniu wyników dotychczasowego postępowania dowodowego ani przesądzać o wynikach tego postępowania. W konsekwencji obowiązek wynikający z treści art. 299 k.p.c. nie ma charakteru bezwzględny. Powstaje dopiero wówczas, gdy sąd uzna, że dotychczasowe rezultaty przeprowadzonego postępowania dowodowego nie prowadzą do wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2000 r., I CKN 1129/99, LEX nr 51635). Wyniki postępowania dowodowego w żaden

sposób nie prowadziły do konieczności dopuszczenia dowodu z przesłuchania strony, a zatem Sąd nie dopuścił się zarzucanego uchybienia.

Suma powyższych uwag wskazuje, że nie nastąpiło prowadzenie zawodowej działalności gospodarczej w zorganizowany sposób, ciągły i w celach zarobkowych. Znamion prowadzenia takiej działalności nie wypełnia eksponowane przez odwołującą dwa zlecenia wykonania badania opinii rynku, gdyż brak jest wiarygodnych dowodów na ich wykonanie. W wyroku SN z dnia 21 czerwca 2001 r. w sprawie II UKN 428/00 stwierdzono, iż rozpoczęcie działalności gospodarczej polega na podjęciu w celu zarobkowym działań określonych we wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, a nie tylko na stworzeniu formalnych ram jej prowadzenia. Przeto same formalne przejawy uzewnętrznienia prowadzonej działalności nie rodzą jeszcze obowiązku ubezpieczenia społecznego.

Sąd Apelacyjny nie neguje okoliczności, iż wnioskodawczyni w okresie późniejszym w dniu 31.10.2014 r. wystawiła rachunek na kwotę 1500 zł za badanie popytu na inwestycje budowlane w E. i okolicy dla firmy (...) Sp. z o.o. w B., a następnie rozszerzyła formalnie profil swojej działalności, składając w dniu 24.02.2015 r. stosowny wniosek. Z zeznań odwołującej wynikało, iż została agentem ubezpieczeniowym. Potwierdza to przedstawiona przez apelującą dokumentacja. W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe okoliczności wystąpiły po wydaniu zaskarżonej decyzji, co może prowadzić to wniosku, iż również te działania odwołującej miały na celu jedynie upozorowanie prowadzenia zarejestrowanej działalności.

Na rozstrzygnięcie w sprawie nie miał jednak wpływu fakt, że odwołująca rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej w czasie ciąży. W tym względzie Sąd Apelacyjny podziela ugruntowany już w orzecznictwie Sądu Najwyższego i pogląd, że samo rozpoczęcie prowadzenia działalności gospodarczej w okresie ciąży nie jest w żadnym zakresie sprzeczne z prawem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2014 r. I UK 235/13, LEX nr 1444493).

W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się, że działalnością gospodarczą jest działalność wskazująca zawodowy, czyli stały charakter, w tym powtarzalność podejmowanych działań, podporządkowanie regułom zysku i opłacalności (lub zasadzie racjonalnego gospodarowania) oraz uczestnictwo w działalności gospodarczej (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 117/91, OSNCP 1992 nr 5, poz. 65 oraz z dnia 23 lutego 2005 r., III CZP 88/04, OSNC nr 1, poz. 5, a także wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 15 września 2005 r., (...), LEX nr 153881).

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji w sposób uprawniony przyjął, że wnioskodawczyni P. Ł. od dnia 1 maja 2013 r. zarejestrowała pozarolniczą działalność gospodarczą, nie w celu faktycznego jej wykonywania, lecz pozornie w celu uzyskania tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym oraz ubezpieczeniu chorobowemu i działalności tej faktycznie nie miała zamiaru podjąć, zaś zadeklarowanie wysokiej podstawy wymiaru składek, nieadekwatnej do wykazanych przychodów, miało na celu uzyskanie wysokich świadczeń z ubezpieczenia chorobowego w związku z ciążą i urodzeniem dziecka. Wykonywanie pozarolniczej działalności gospodarczej w świetle powyższego to rzeczywista działalność zarobkowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. Rozpoczęcie działalności gospodarczej polega na podjęciu w celu zarobkowym działań określonych we wpisie do ewidencji działalności gospodarczej. W świetle treści art. 2 ustawy o działalności gospodarczej za paradygmat należy przyjąć ciągłość jej prowadzenia. W judykaturze Sądu Najwyższego zwrócono uwagę, że wyraża się ona w dwóch aspektach. Pierwszy to powtarzalność czynności, tak aby odróżnić prowadzoną działalność gospodarczą od jednostkowej umowy o dzieło lub zlecenia albo umowy o świadczenie usługi, które same w sobie nie stanowią lub nie składają się jeszcze na działalność gospodarczą. Drugi aspekt, wynikający zresztą z pierwszego, to zamiar niekrótkiego prowadzenia działalności gospodarczej. Oba aspekty zależą od zachowania osoby podejmującej działalność gospodarczą. W przypadku wątpliwości co do rozpoczęcia i prowadzenia działalności gospodarczej decyduje więc sfera faktów, gdyż również wola czy zamiar strony należą do ustaleń stanu faktycznego w sprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2014 r., I UK 235/13, LEX nr 1444493).

Mając na uwadze powyższe apelacja podlega oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c.

Zasadnie skarżący zwrócił uwagę na sposób rozstrzygnięcia o kosztach procesu. W tym zakresie na uwzględnienie zasługiwał zarzut naruszenia art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.). W sprawie niniejszej nie znajduje uzasadnienia uzależnienie stawki wynagrodzenia pełnomocnika od wartości przedmiotu sprawy. Przypomnieć należy, że co do zasady stawkę minimalną wynagrodzenia pełnomocnika określa się według wartości przedmiotu sprawy lub według jej rodzaju. W rozdziale 3 w/w rozporządzenia wskazane zostały stawki minimalne w sprawach cywilnych oraz ze stosunku pracy i ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z § 11 ust. 2, w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego stawki minimalne wynoszą 60 zł. Sprawa niniejsza dotyczyła kwestii podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, nie zaś samego zobowiązania do zapłaty należnych składek. Skoro zatem spór nie dotyczył zapłaty zobowiązania ubezpieczeniowego, zaś miał za przedmiot sam tytuł podlegania ubezpieczeniom, w ocenie Sądu Apelacyjnego bezzasadne jest odnoszenie się do wartości przedmiotu sprawy. Orzecznictwo dotyczące określania wysokości stawek minimalnych za czynności pełnomocników w tego typu sprawach nie jest jednolite, jednak Sąd Apelacyjny w składzie niniejszym podzielił dominujący pogląd, zgodnie z którym § 6 wskazanego rozporządzenia, uzależniający koszty udziału pełnomocnika od wartości przedmiotu sprawy ma zastosowanie w sprawach dotyczących odwołania od decyzji organu rentowego stwierdzającej zobowiązanie do zapłaty składek, w sprawach o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności członków zarządu spółki za zaległości z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne. W innych przypadkach stosuje się § 11 ust. 2 rozporządzenia (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 7 maja 2013 r., I UZP 1/13, czy postanowienie Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2012 r., I UZ 54/12 OSNP 2013/13-14/165).

Zatem w sprawie niniejszej do obliczenia wysokości kosztów zastępstwa procesowego należnych stronie wygrywającej spór przed Sądem pierwszej instancji należało zastosować z § 11 ust. 2 w/w rozporządzenia. Z tych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenie o kosztach procesu zawarte w wyroku Sądu Okręgowego i zasądził od odwołującej na rzecz organu rentowego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za I instancję.

O kosztach zastępstwa procesowego za II instancję Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu w brzmieniu obowiązującym od 1 sierpnia 2015 r. (Dz. U. z 2013 r., poz. 490).